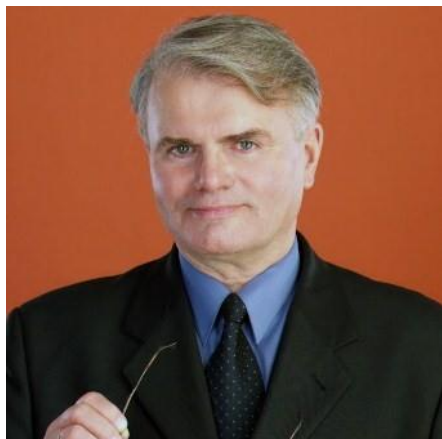




Referat nr. 7 wygłoszony 17.09.2020r na II Zjeździe Formacji Niepodległościowej



prof. Paweł Bromski

ROLA POLSKI, PRAWDA HISTORYCZNA I WARTOŚCI W DZISIEJSZEJ UE

Szanowni Państwo!

W tym wystąpieniu będę mówił o zagrożeniach dla wolności i bezpieczeństwa narodów i państw, w tym dla Polski, jakie niesie kierunek rozwoju dzisiejszej Unii Europejskiej pod obecnym, liberalno-lewicowym kierownictwem, a tym samym, zajmę się ukazaniem zagrożeń dla obiektywnej prawdy historycznej dotyczącej dziejów Polski i Europy w ubiegłym wieku oraz ukazę proces świadomego przekształcania celów i wartości, które niegdyś były chrześcijańskim fundamentem Europy, a dzisiaj stały się drogą ku Europie dominacji silniejszych nad słabszymi.

Oczywiście nie znaczy to, że jestem zwolennikiem wystąpienia Polski z UE. Wręcz przeciwnie – uważam, że nie powinniśmy dzisiaj myśleć o opuszczeniu Unii, ale o tym, co należy zrobić, by Unia powróciła do tej postaci, do której przed laty wstąpiliśmy.

W początkach istnienia idei Unii Europejskiej jedność europejskich narodów usiłowano zbudować na podstawie trzech przesłanek:

- * przez dążenie do powszechnego przestrzegania prawa i poszanowania religii oraz tradycyjnych wartości chrześcijańskich.
- * przez dobrowolne jednoczenie się.
- * przez ideologię propagującą wizję zjednoczonej Europy, opartej o wspólne fundamenty prawa rzymskiego oraz wspólne wartości i tradycję chrześcijańską.

W dzisiejszej Europie wszystkie te trzy przesłanki zostały zapomniane!

Europa w swojej historii, przetrwała już kilka prób zjednoczenia. Najbardziej dotkliwe były próby zjednoczenia Europy siłą militarną, np. przez Imperium Rzymskie, przez cesarza Karola Wielkiego lub przez Napoleona, a także przez Adolfa Hitlera.

Europa przetrwała także mniej dotkliwe próby jednoczenia. Były to: niemiecka koncepcja Mitteleuropy i prowadzone przez Stalina próby zjednoczenia Europy Środkowo–Wschodniej w postaci kondominium Związku Sowieckiego.

Dzisiaj, co już wyraźnie widać, nastąpił nowy etap jednoczenia Unii Europejskiej. Tym razem, nie w wyniku działań siłowych, lecz w wyniku tzw. „rewolucji kulturowej”, czyli **jednoczenia umysłów przez wprowadzanie wspólnego prawa i wspólnej historii w celu ujednolicenia moralności i obyczajów oraz zasad współżycia społecznego. Słowem, chodzi tu głównie o rugowanie z Europy cywilizacji łacińskiej, a zwłaszcza chrześcijaństwa!**

Szanowni Państwo!

Martin Schulz, podczas wizyty w Oświęcimiu, gdy był jeszcze przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, zapytany przez dziennikarza, jakie uczucia ma Europejczyk a zarazem Niemiec, gdy odwiedza Obóz Zagłady Auschwitz oraz czy zgadza się ze zdaniem, że Unia Europejska urodziła się właśnie w takich miejscach, odpowiedział słowami dziennikarza Allgemeine Zeitung, Dirka Schumera: „Wobec Auschwitz wszyscy są równi”. I dodał: „W obliczu tej potwornej zbrodni nie ma żadnych różnic między narodami. Jest jedynie wspólna wola, aby to się nigdy nie powtórzyło. A to jest na pewno idea europejska”.

To, że Martin Schulz, jako wysoki unijny funkcjonariusz a zarazem Niemiec, zrównał wszystkie narody wobec zbrodni popełnionych w Auschwitz w tym także swój własny naród, wydaje się znamienne!

Jasno widać, że Niemcy jako państwo wiodące prymat w UE, solidarnie i konsekwentnie prowadzą politykę historyczną mającą na celu rozmycie i umniejszenie swojej odpowiedzialności za zbrodnię drugiej wojny światowej przez rozłożenie tej odpowiedzialności na inne narody. Także na nasz naród. **Nie możemy się na to zgodzić!**

Warto więc przyjrzeć się tej i innym manipulacjom, które dzieją się w obszarze prawnym, historycznym oraz obyczajowym dzisiejszej Unii Europejskiej.

Chociaż oficjalnym celem Traktatu o Unii Europejskiej, który został podpisany w Maastricht w 1992 r, było osiągnięcie integracji gospodarczej, to prawdziwym celem tego Traktatu było osiągnięcie politycznej jedności Europy.

Traktat z Maastricht zmienił kształt Wspólnoty. Przypomnę, że powołano w nim Unię Europejską.

Co do statusu prawnego UE, to trzeba podkreślić, iż Unia nie stała się prawdziwą organizacją międzynarodową, gdyż Traktat z Maastricht nie ustanowił jej podmiotowości prawnej.

W UE nie stworzono także odrębnego systemu instytucji. Natomiast szczególną wagę Traktat przyłożył do określenia miejsca Rady Europejskiej, jako instytucji międzyrządowej na najwyższym szczeblu.

Konstrukcja Unii Europejskiej wzorowana była na strukturze państwa, które ma odpowiadać za organizację życia społecznego swoich obywateli. Logicznym dopełnieniem tej struktury było ustanowienie w Traktacie z Maastricht instytucji obywatelstwa europejskiego oraz przyjęcie wzoru flagi UE i hymnu.

Także, jednym z głównych celów Traktatu było ustanowienie Unii Walutowo-Gospodarczej przez powołanie wspólnej waluty dla państw spełniających kryteria z Maastricht.

Przyznanie władzy nad wspólną walutą Europejskiemu Bankowi Centralnemu było świadomym, pierwszym krokiem ku budowie Europy zjednoczonej politycznie, czyli ku budowie państwa federalnego. Zaczęto tym sposobem realizować projekt polityczny, chociaż w samym Traktacie nie powiedziano o tym ani słowa.

W wyniku ustanowienia Traktatu z Maastricht, Unia stała się więc projektem głównie politycznym, bardziej niż gospodarczym, mającym na celu szybką i całościową przemianę Europy w jednolitą całość - w państwo federalne o wysokim stopniu regulacji.

Jak Państwo zapewne wiecie, budowa jednego państwa w Europie, pomimo wyraźnego, historycznego i kulturowego zróżnicowania europejskich państw, jest projektem lewicowym i przebiega według programu napisanego w 1941 r. przez włoskiego komunistę A. Spinellego w postaci tzw. „Manifestu”. Na jego bazie opracowano w 1984 r. tzw. „Plan Spinelliego”, czyli pierwszy projekt nowego państwa zjednoczonej, nie tylko gospodarczo, lecz przede wszystkim politycznie, Europy. Po 1993 r. projekt ten stał się programem Unii Europejskiej - programem ideologicznym o wyraźnym zabarwieniu komunistycznym, opartym o tezy „Manifestu”. Dwie z tych tez przytoczę:

*„Pierwszym zadaniem, bez którego wszelki postęp będzie tylko złudzeniem, jest ostateczne zlikwidowanie granic dzielących Europę na suwerenne państwa.”

*„Chodzi o stworzenie państwa federalnego, które stoi na własnych nogach i dysponuje europejską armią zamiast armiami narodowymi. Trzeba ostatecznie skończyć z gospodarczą samowystarczalnością państw, która stanowi kręgosłup totalitarnych reżimów. Potrzeba wystarczającej ilości organów i środków, żeby w poszczególnych państwach związkowych wprowadzić zarządzenia wydane w celu utrzymania porządku ogólnego”

Jak widać, Manifest, napisany sto lat po publikacji w 1848 r. Manifestu Komunistycznego Marksa i Engelsa, jest dokładnym powtórzeniem marksistowskiego programu, uzupełnionym o pomysły Lenina (zawodowi rewolucjoniści, centralizm demokratyczny).

Tak zainspirowany program zamieszczony został w Traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy, podpisanym w Rzymie w 2004 r. **Konstytucja ta została w referendum odrzucona przez narody Europy.**

Jednak większość wytycznych tej Konstytucji zostało umieszczone w „Traktacie Lizbońskim”, podpisanym w 2007 roku. Przy czym, tym razem zachowano ostrożność i nie zaryzykowano poddanie traktatu referendum, wybierając bezpieczne ratyfikacje parlamentarne.

W wyniku tego traktatu u podstaw budowania nowej Europy znalazła się tzw. harmonizacja systemów prawnych państw członkowskich UE i zasada nadrzędności prawa unijnego nad prawem narodowym. Chodziło tu o odgórne uniformizowanie Europy oraz o stworzenie możliwości zarządzania nią przez centralę. **Była to fundamentalna zmiana idei prawa. Prawo w tym ujęciu zaczęło nabierać totalitarnego charakteru. Całość życia Europejczyków zaczęły regulować paragrafy. Zaczęły ingerować nawet w tradycję, historię i moralność**

Unia Europejska wprowadza w życie nową ideologię, która ma całkowicie zmienić cywilizację europejską.

Na przykład, głosząc hasło „wzmocnienia ochrony praw człowieka i swobód obywatelskich” tworzona jest nowa rzeczywistość, w której odbiera się Europejczykom możliwość kształtowania zbiorowego życia zgodnie z przekonaniami oraz tradycjami większości z nich. W ten sposób podważa się spójność narodów i wywołuje się lub pogłębia ich wewnętrzne konflikty. Pod hasłem „neutralność światopoglądowa i religijna” redukuje się

prawa chrześcijan i uderza w chrześcijański fundament europejskiej cywilizacji. Za parawanem „praw reprodukcyjnych” ukrywa się aborcja na życzenie, obrona praw dewiantów seksualnych, to uderzenie w instytucje małżeństwa i rodziny, „obrona praw dziecka” de facto uderza we władzę rodzicielską, tzw. „gender” zmierza do likwidacji tradycyjnych ról społecznych a wyakcentowanie praw emigrantów oraz ich zaproszenie do zachodniej Europy powodują dezintegrację społeczeństw.

Tak więc w obecnej UE pojawiły się dwie, groźne dla Polski, tendencje. Pierwsza z nich to dążenie do modelu federalistycznego a druga, to reinterpretacja lub negacja wartości chrześcijańskich i ostry zwrot w lewo. Widać wyraźnie, że elity UE chcą budowy nowego federalnego europejskiego państwa i aby tego dokonać chcą rozmontować system wartości, funkcjonujący w państwach narodowych i doprowadzić do akceptacji w społeczeństwach nowych „wartości europejskich”.

Jest też oczywiste, że pod przewodnictwem Niemiec, dążą do ustanowienia nowej wspólnej historii nowego państwa, w której wyrażona zostanie idea, o której mówiłem na wstępie, głosząca, że „wobec Auschwitz wszystkie narody są równe”.

Temu Polska powinna stanowczo przeciwdziałać! **Jest to bowiem równoznaczne z akceptacją nowej historii Europy oraz celu, jakim jest stworzenie „nowego Europejczyka” wyznającego nowy system moralny.**

Także utworzenie unijnych sił zbrojnych jest dla Polski groźne! Jesteśmy członkiem NATO a naszym głównym militarnym sojusznikiem są Stany Zjednoczone. Natomiast utworzenie osobnej armii UE będzie krokiem ku likwidacji państw narodowych oraz ku pozbawieniu tych państw własnych możliwości obrony. **Łatwe więc będzie tłumienie wszelkiego oporu społecznego i wymuszanie posłuszeństwa społeczeństw poszczególnych państw wobec decyzji ponadnarodowego rządu europejskiego. W UE może więc pojawić się coś, co działać będzie jak tzw. „Doktryna Breżniewa” z ubiegłego wieku, o której wszyscy, jak sądzę, wszyscy obecni na tej sali świetnie pamiętamy!**

Dziękuję za uwagę!